

Poznań, dnia 22 maja 2018

Sz.P.
Prezydent Miasta Poznania
Jacek Jaśkowiak

Michał Grześ – radny Miasta Poznania

Interpelacja

Dotyczy: Złej sytuacji w DPS Ugory

Otrzymałem oświadczenie pań pielęgniarek pracujących w DPS Ugory. Proszę o przeanalizowanie sytuacji w tym DPS, czy działania dyrekcji nie prowadzą do pogorszenia usług dla pensjonariuszy?

„My - Pielęgniarki pracujące w DPS przy ul. Ugory 18/20 w Poznaniu, oświadczamy, że nie wyrażamy zgody na zmiany jakie mają zostać wprowadzone. Nie wyrażamy zgody, aby dyżur i opiekę dla 135 pensjonariuszy pełniła 1 Pielęgniarka. Nie wyrażamy zgody, aby odpowiedzialność za życie, zdrowie i komfort 135 osób rozmieszczonych w 2 budynkach, na 3 oddziałach spadła na 1 Pielęgniarkę. Jest to fizycznie niemożliwe, byśmy w takich warunkach mogły w pełni i prawidłowo wykonywać swoje obowiązki. Każdy racjonalnie myślący człowiek z pewnością zdaje sobie z tego sprawę i trzeźwo potrafi ocenić tak absurdalną sytuację w jakiej się nas stawia.

Kilkanaście lat temu na I piętrze powstała Dyżurka pielęgniarek, co miało ułatwić pracę personelu, ponieważ co raz więcej było przyjmowanych mieszkańców leżących, którzy wymagają wzmożonej troski i opieki. Na I piętrze ZAWSZE dyżurowały 2 pielęgniarki, podobnie na II piętrze i w tzw „18” – to system, który się sprawdzał i funkcjonował, a Pielęgniarki w należyty sposób mogły pełnić powierzone im funkcje, a przede wszystkim zapewnić odpowiednią opiekę mieszkańcom. Bo przecież to dobro mieszkańców właśnie powinno być naszym priorytetem. Powinniście sobie Państwo zdawać sprawę z tego jak odpowiedzialną pracę wykonujemy i jakie zadania i obowiązki fizycznie spoczywają właśnie na nas – Pielęgniarkach. To my – Pielęgniarki bardzo często podejmujemy wysoce odpowiedzialne decyzje, co do czynności związanych z opieką, ze zdrowiem mieszkańców, chociażby z uwagi na fakt, że lekarz jest dostępny 2 razy w tygodniu. Jak zatem jedna Pielęgniarka sprawująca dyżur na 3 różnych oddziałach, 2 różnych budynkach, gdzie nie zna wszystkich pacjentów, ma podjąć słuszne decyzje? W jaki sposób ma wywiązać się ze swoich obowiązków do których należą między innymi:

- rozłożenie i podanie leków
- podanie insuliny
- pomiar RR
- profile glikemii
- opatrunki
- przepisywanie książki zleceń i zamówień
- rozpisanie zapotrzebowania leków
- zlecenia lekarskie
- kąpiele mieszkańców

Proszę sobie odpowiedzieć na to pytanie, czy jedna osoba jest w stanie należycie wykonać wszystkie te czynności i wiele więcej? I czy ktokolwiek, przy zdrowych zmysłach podjąłby się, wziąć na siebie odpowiedzialność za zdrowie i życie 135 osób??? Przypominamy, że mieszkańcy DPS to często starsze, nierzadko bardzo schorowane osoby, to ludzie, którzy z różnych przyczyn zamieszkują DPS, to ludzie, którzy poza fachową opieką medyczną,

wykwalifikowanych Pielęgniarek, poza pielęgnacją, często też potrzebują rozmowy, uśmiechu, wsparcia drugiej osoby, empatii, chwili czasu, którą staramy się im poświęcić; jak mamy to robić, po zmianach, które zostały wprowadzone za naszymi plecami, bez wcześniejszej rozmowy z nami, jakichkolwiek wyjaśnień, czy ustaleń? Gdzie w tym wszystkim jest DOBRO mieszkańca i SZACUNEK dla personelu medycznego w postaci PIEŁĘGNIAREK?? Gdzie poszanowanie drugiego człowieka, czy to mieszkańca czy nas właśnie? Dlaczego jesteśmy traktowane przedmiotowo, a nie podmiotowo?? Nie jesteśmy robotami. Mamy dyplomy, kursy, studia, a przede wszystkim większość z nas ma wiedzę i doświadczenie, zdobywane latami ciężkiej odpowiedzialnej pracy w zawodzie Pielęgniarki.

Jedna dyżurka nie rozwiąże problemu braku personelu, braku Pielęgniarek. Dyrekcja naszego DPS chyba powinna zdawać sobie sprawę, że już odeszło wiele osób, a może odejść jeszcze więcej. Nikomu nie daje to do myślenia?? Może należałoby w końcu zacząć szanować personel, motywować pracowników, a nie niszczyć sprawdzony dobrze funkcjonujący system, wprowadzając w zamian chaos i czyniąc niemożliwym odpowiedzialne wykonywanie pracy Pielęgniarek.

Czy dwa etaty Pielęgniarek, gdzie macierzystym zakładem pracy jest DPS to wykładnik do wprowadzenia, tak drastycznych zmian?? Nie godzimy się na zmianę systemu naszej pracy, chcemy pozostać na oddziałach na których pracujemy do tej pory. Nie jest tajemnicą, że pensja w DPS nie pozwala na dostatnie życie, a raczej na przeżycie, każda z nas pracuje też w innych placówkach, często przychodzimy z dyżuru na dyżur i dajemy z siebie wszystko by w pełni odpowiedzialnie wykonywać swoją pracę, jednakże zmiana, którą wprowadzacie za naszymi plecami nie pozwoli nam na to. Nie wyobrażamy sobie przyjęcia jeszcze raz takich obowiązków jak dotychczas do czego chce się nas zmusić. Zastanawiamy się po co ta zmiana?? Czy Dyrekcji ma się coś zgadzać w papierach?? Bo zmiana ta nie przyniesie niczego dobrego, ani dla Pielęgniarek, ani co najważniejsze dla mieszkańców naszego DPS. Powoli placówka ta staje się ZOŁem – przybywa co raz więcej mieszkańców przewlekle chorych, wymagających wzmożonej opieki; każdy racjonalnie myślący człowiek raczej zdaje sobie sprawę, że praca Pielęgniarek szczególnie w DPS jest pracą trudną, my - Pielęgniarki mimo wszystko staramy się tą pracę wykonywać możliwie najlepiej i chcielibyśmy, by nam tego nie utrudniano. Będąc na swoich oddziałach, możemy odpowiadać na potrzeby mieszkańców, zapewnić im opiekę i poczucie bezpieczeństwa, dlatego bo ich znamy, a mieszkańcy znają nas, dzięki wypracowanemu przez lata zaufaniu i wiedzy. Co innego jest zapoznanie się z dwoma nowymi pensjonariuszami, a co innego przejęcie w opiekę 135 osób z których nie znamy ponad połowy, nie znamy ich historii, dolegliwości, potrzeb, a takie zapoznanie zajmuje wiele czasu, miesięcy... Dyrekcja powinna doskonale sobie zdawać z tego sprawę. Niestety po raz kolejny jesteśmy stawiane przed faktem dokonanym i niemiło rozczarowane poczynaniami Dyrekcji oraz Pani A B która wiele razy zapewnia nas i obiecuje, że na każdym dyżurze będą minimum dwie Pielęgniarki, jednak nie bierze pod uwagę w swoich obietnicach, że któraś z nas może zachorować, czy być na urlopie i wówczas zostanie 1 Pielęgniarka na 135 mieszkańców, za których życie i zdrowie ma być odpowiedzialna. I nawet najbardziej wykwalifikowana Pielęgniarka nie jest fizycznie w stanie podjąć obowiązków 3 oddziałów. Co do obietnic Pani A B na przykładzie grafiku z Kwietnia 2018r, już miały miejsce pojedyncze dyżury Pielęgniarek w następujących dniach: 3.04.2018r, 12.04.2018r, 18.04.2018r, 19.04.2018r, 23.04.2018r; Pani A ma również problemy z odpowiednim ułożeniem grafiku, co nie raz było zgłoszone Dyrekcji DPS, mimo iż miała podany przykład wcześniejszych dobrze ułożonych grafików. Pani A ewentualne prośby odnośnie grafiku często respektuje bardzo wybiórczo... Chcemy wierzyć, że wynika to z braku personelu, lub ewentualnego niedopatrzenia... Nie mniej jednak, obietnice odnośnie obsadzenia dyżurów minimum dwoma Pielęgniarkami pozostają bez pokrycia, lub wiążą się z tym, że drugą Pielęgniarką dyżurującą ma być Pani A właśnie, która pracuje w godzinach od 7:00 do 15:00, przypominamy że dyżury w DPS są 12 godzinne. Jak zatem się to ma do realiów?? Jeśli Pani A do podania zastrzyku prosi akurat będącą na dyżurze Pielęgniarkę, pod czas gdy sama może, a nawet powinna zastrzyk wykonać??

My Pielęgniarki pracujące w DPS przy ul. Ugory 18/20 w Poznaniu, nie wyrażamy zgody na brak szacunku dla mieszkańców tej placówki oraz dla nas - Pielęgniarek. Nie wyrażamy zgody na przestawianie nas z miejsca na miejsce jak mebli. Nie zgadzamy się na przedmiotowe nas traktowanie. Nie wyrażamy zgody na wprowadzenie tak drastycznej zmiany, nie wskazując racjonalnego uzasadnienia i przedstawienia argumentów, świadczących o korzyściach takiej zmiany dla mieszkańców i Pielęgniarek. Nie ma naszej zgody na zmiany, które drastycznie obniżają standardy naszej pracy oraz komfort mieszkańców. „

